Rok I. **Wtorek, dnia 27. listopada 1928.** **Nr. 62.**

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 **Redakcja i Administracja: Żywiec ul. hr. Komorowskich Nr. 60.** PKO.181.190

Dziesięć lat polityki handlowej Polski.

Przeobrażenia, jakie przechodziśmy w tym okresie.

Państwo Polskie w zaraniu swej niepodległości stanęło wobec nowych i trudnych zagadnień, związanych z ukonstytuowaniem się i konsolidacją Polski pod względem gospodarczym. Jako jeden z czynników ogólnej polityki gospodarczej, mających silny wpływ na rozwój produkcji wewnętrznej, oraz handlu zagranicznego, zjawiła się konieczność stworzenia zupełnie nowej i dostosowanej do nowych potrzeb obszaru gospodarczego Polski polityki handlowej zarówno wewnątrz kraju, jak i nazewnątrz. Można śmiało powiedzieć, że w żadnej dziedzinie myśl gospodarcza Polski nie przeszła tak szeroko zakrojonej ewolucji w ciągu ostatniego dziesiątka lat, jak w zakresie polityki handlowej. Szczególnie silnie dało się to odczuć na terenie wewnętrznym. Istnieje przepastna różnica między dzisiejszemi poglądami rządu, a poglądami z przed 10-ciu lat. Wówczas na wymianę wewnętrzną zapatrywano się jednostronnie, dostrzegając w niej jedynie funkcję szkodliwego pośrednictwa. Eksport zaś traktowany był jako pozbawianie rynku niezbędnych towarów i czynnik, zmierzający do wyśrubowywania cen. Obecnie poglądy te uległy zmianie i wreszcie handel Polski doczekał się praw obywatelskich.

Pierwsze lata odrodzonej Rzeczypospolitej przeszły pod znakiem ogólnego zubożenia społeczeństwa, a przez to samo i kupiectwa polskiego. Należało wówczas skonstruować normy ochraniające konsumenta przed szkodliwemi skutkami spekulacji, wyrosłej na podłożu inflacyjnem, należało zastosować wszelkie środki, idące w kierunku sprawiedliwego podziału dóbr społecznych i uprzystępnienia ich najszerszym warstwom. To też wszelkie ówczesne rządy, bez względu na ich charakter, brały w obronę przedewszystkiem konsumenta. Ten kierunek wewnętrznej polityki handlowej uzasadniony przykremi koniecznościami państwowemi odbił się szkodliwie na organizacji i zasobności naszego handlu zarówno wewnętrznego, jak i zagranicznego, co jeszcze dziś szczególnie silnie daje się odczuwać. Państwo Polskie stanęło wobec zadania ustawodawczego uregulowania szeregu spraw, związanych z handlem. W tym zakresie wydano szereg ustaw i rozporządzeń, regulujących stosunki we wszystkich trzech zaborach, tak np. powstała ustawa przemysłowa, prawo wekslowe i czekowe, ustawa o spółkach akcyjnych, izbach handlowych, nielojalnej konkurencji i t. p. Obszar zagadnień był tem większy i tem trudniejszy do opracowania, że ze względu na różne prawa, obowiązujące w b. zaborach konsolidacja stosunków wewnętrznych pod względem prawnym spotykała się z licznemi trudnościami.

Dziś w zakresie polityki handlowej wewnątrz kraju stwierdzamy ogromny postęp. Uregulowania najważniejszych dziedzin obrotu dokonało częściowo samo życie, idące w kierunku konsolidacji gospodarczej państwa. Wprowadziło to handel polski na twardy i pewniejszy grunt, nadając mu stopniowo właściwą strukturę i organizując go stosownie do istniejących potrzeb.

W zakresie zagranicznej polityki handlowej Państwo Polskie napotykało również na liczne przeszkody. Niemcy i Rosja stanowią do dziś znak zapytania co do przyszłości normalnych stosunków z temi krajami. Toczące się od trzech lat rokowania handlowe z Niemcami dotychczas nie dały wyniku i aczkolwiek niewątpliwie moment zawarcia normalnego traktatu staje się coraz bliższy, w międzyczasie przez oba państwa poniesione były znaczne straty. Uregulowanie w sposób traktatowy stosunków handlowych z Rosją Sowiecką ze względu na tamejszy ustrój polityczny i system monopolu handlu zagranicznego nie pociągnęłoby za sobą prawdopodobnie efektywnych skutków materjalnych dla naszego handlu. Znalazłszy się w tych warunkach handel zagraniczny Polski otoczony murami celnymi ze Wschodu i Zachodu stanął w wyjątkowo trudnych warunkach, będąc zmuszonym do poszukiwania nowych rynków zbytu, do czego musiała być dostosowana polityka handlowa Państwa.

W zakresie tym uczyniono bardzo wiele. W ciągu 10-ciu ostatnich lat zawarto następujące traktaty handlowe: z Anglją wraz z kolonjami koronnemi, protektoratami i terytorjami pod mandatem, Austrją, Beglją, Czechosłowacją, Danją, Jugosławją, Luksemburgiem, Rumunją, St. Zjedn. Ameryki Północnej, Szwajcarją, Szwecją, Turcją, Węgrami, Włochami, Estonją i Persją. Ogółem sieć umów handlowych Polski obejmuje 23 państwa.

Należy podnieść jako charakterystyczny czynnik w rokowaniach handlowych Polski z innemi państwami daleko posunięty liberalizm handlowy z naszej strony, idący po linji tendencyj międzynarodowych, szczególnie zaznaczający się na terenie współpracy z Ligą Narodów.

Dzięki tendencji tej Polska przyczyniła się do stopniowego zniesienia zapór w handlu międzynarodowym tak rozpowszechnionych w okresie powojennym i wpływa na racjonalizację światowej wymiany dóbr, opartej na zdrowych podstawach.

T. N-cki.

Za pomocą ustaw gwałci się prawo!

OTO PRZYCZYNY KRYZYSU GOSPODARCZEGO W POLSCE.

Dyskusja ogólna w komisji budżetowej Sejmu przyniosła cały szereg ciekawych momentów, z których dzisiaj zanotować warto wystąpienia posłów Bittnera i Szydłowskiego. Pierwszy z nich, zastanawiając się nad przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce, stwierdził pom. in., iż jest nią nasz ustrój gospodarczy, »który nazwałbym nie etatyzmem, ale ekspropriatyzmem lub półkomunizmem. Państwo dopuszcza do zajęcia własności prywatnej na podstawie wprawdzie legalnej, lecz bez dostatecznego uzasadnienia normalnego i dzieje się to nie na korzyść państwa, lecz na korzyść jednych jednostek, niekiedy silniejszych, kosztem innych, niekiedy słabszych (Przykłady: przerachowanie rubli złotych na marki, zwalnianie od komornego na podstawie ustawy o ochronie lokatorów, reforma rolna i t. d.). Póki system ten trwa, odbijać się będzie na budżecie, bilansie i życiu gospodarczem. Rząd obecny starał się złagodzić ten system w pewnych kierunkach, lecz jednocześnie wywłaszcza się z pewnych praw niektóre kategorje, jak wojskowych i urzędników, a nawet wywłaszcza się z czci, czego przykładem proces gen. Rozwadowskiego.

Wytwarza to poczucie zupełnej niepewności przyszłości. Sytuację pogarsza nadmierny fiskalizm. Nie wykupiono np. 36 tysięcy patentów rzemieślniczych i kupieckich.

Ani system socjalistyczny, ani liberalizm nie doprowadzi w dziedzinie gospodarczej do celu. Jesteśmy za interwencjonizmem państwowym. Musimy wrócić do zasad poszanowania praw jednostki i klas społecznych, do starej rzymskiej zasady: suum cuique. Jeden z francuskich prawników, przypatrując się naszemu życiu, powiedział: dziwna rzecz, że w Polsce zamiast praw pisze się ustawy i zapomocą ustaw gwałci się prawo.«

Anglik a lalki p. Ministrowej.

O »10 LAT PRZYWILEJÓW« DLA ROLNICTWA.

W dalszym przebiegu dyskusji zabrał głos poseł Szydłowski, który podkreślił, iż programem gospodarczym państwa musi być równomierny rozwój rolnictwa i przemysłu. W pierwszem 10-leciu przemysł miał pierwszeństwo, w drugiem musi przyjść kolej na rolnictwo. Rynek wewnętrzny został chwilowo nasycony, tempo rozwoju przemysłu będzie obecnie wolniejsze. Przy bezrobociu należy pamiętać o bezrobociu na wsi. Obciążenie podatkowe musi być rozpatrywane objektywnie.

Poseł Stronnictwa Chłopskiego, gen. Roja, występując przeciw podwyższeniu podatku gruntowego, oświadczył, iż gdyby podatek ten został uchwalony, stronnictwo jego musiałoby zmienić swój stosunek do Rządu. Dalej powiedział gen. Roja — według urzędowego stenogramu — dosłownie: »Gorsze od lalek, które kupuje p, ministrowa — aluzja do opowiadania pos. Rybarskiego, iż pewien Anglik, widząc kupującą do apartamentów MSWewn. lalki p. ministrową Składkowską, nie mógł wyjść z podziwu — są lalki charakterowe, zmieniające łatwo swe przekonania, a na nich Rząd buduje. Gdyby się połączyli ludzie zacni, łatwo nastąpiłaby stalibizacja polityczna.«

LUDZIE ZACNI »JUŻ SĄ...«

Nawiązując do przemówienia gen. Roji »o ludziach zacnych«, świadczył przedstawiciel BB, p. Sanojca, wszem wobec i każdemu z osobna (według stenogramu sejmowego), iż »zespół ludzi zacnych, o czem mówił gen. Roja, już jest: to jedynka. (Wesołość.) Staramy się gadaniną zalać wszelką inicjatywę; żeby przynajmniej mówiono nowe kawały, a tu niejeden poseł się chwali, że to samo mówił zeszłego roku. Chciałbym, żeby Rząd tych zarzutów nie słuchał. Twierdzę, że on nawet BB w całości — słuchać nie będzie.« (Wesołość.)

Polska i Francja.

Odezwa Stronnictwa Narodowego i pismo Les Amis de la Pologne.

Stowarzyszenie francuskie Les Amis de la Pologne, otrzymawszy tekst odezwy Stronnictwa Narodowego na 11-ty listopada 1928, przesłało do Stronnictwa Narodowego pismo następujące:

Les Amis de la Pologne.

Paryż, 15 listopada 1928.

Otrzymaliśmy właśnie tekst odezwy Stronnictwa Narodowego, wydanej na rocznicę 11-go listopada.

Z wielką radością widzimy, że w chwili uroczystości tego dnia pomyśleliście Panowie o przypomnieniu uczuć przyjaźni i rzeczywistej pomocy, której Polska doznała ze strony Sprzymierzonych, a w szczególności ze strony Francji, która w poparcie sprawy Polski włożyła nietylko cały swój zmysł polityczny, ale także całą swą duszę braterską.

Polska zmartwychwstała, gdyż zawsze wola jej ku temu zmierzała, a synowie jej zawsze gotowi byli wziąć udział w wojnie światowej, którą przewidywali i z której przyjść miało zbawienie Ojczyzny dzięki ich ofiarom. Polska chlubić się może, iż zbawienie swe zawdzięcza własnym swym dzieciom, ich męstwu, ich poświęceniu, a także ich zmysłowi politycznemu. Niemniej jednak bieg zdarzeń wymagał pomocy innych narodów i bardzo jesteśmy szczęśliwi, że naszej Francji przypadł w udziale ten zaszczyt, iż na jej ziemi zmartwychwstało Państwo Polskie, uosobione w samodzielnem wojsku polskiem.

Proszę przyjąć i t. d.

Rosa Bailly
sekretarka jeneralna.

— — — — — — — —

Stowarzyszenie Les Amis de la Pologne rozwija bardzo żywą działalność nietylko w siedzibie głównej w Paryżu, ale także w kilkudziesięciu czynnych oddziałach w głównych miejscowościach Francji. Przewodniczącym jego jest stale wielki i znakomity nasz przyjaciel p. Louis Marin, Minister w ostatnim Rządzie p. Poincarego przez dwa lata zgórą i przewodniczący wielkiego stronnictwa umiarkowanego Union Republicaine, a sekretarką jeneralną p. Rosą Bailly, słynna ze swej niestrudzonej działalności dla przyjaźni francusko-polskiej. Prezydjum Honorowe Stow. Les Amis de la Pologne stanowią: Marszałek Foch, Marszałek Jaffre, Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża, jenerał Weygand, Raymond Poincare, E. Herriot, P. Painleve. Niema miesiąca i tygodnia bez ożywionej działalności Les Amis de la Pologne w różnych stronach Francji.

„Skończyć z tem łazikostwem“.

PRZECIW INTERWENCJOM POSŁÓW BB.

W obradach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych przemawiał między innemi poseł Woźnicki, który w przemówieniu swem wystąpił ostro przeciw ciągłem interwencjom posłów klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BB) w ministerstwach i innych urzędach, przyczem zaapelował mówca do ministrów, aby skończyć z tem łazikowstwem.

Inny z mówców, p. Pragier, postawił wniosek demonstracyjny o skreślenie funduszu dyspozycyjnego dla ministra Składkowskiego.

Okazuje się, że bez interwencyj poselskich żyć nie można, gdyż jednem z naczelnych haseł przewrotu majowego było: »sanacja« niezdrowych stosunków — precz z interwencjami poselskiemi i podobnem »łazikowaniem po urzędach«.

Kto wyrokuje, adwokat, czy sędzia?

PISMO RZĄDOWE PODKOPUJE ZAUFANIE DO SĄDÓW.

Przez adwokatów cierpi rząd marsz. Piłsudskiego. Dzięki ich wymowie sądy zwalniają od winy przestępców. Ponieważ zaś lud biedny nie ma środków na opłacanie adwokatów, »przeto całą winę za niesprawiedliwy wyrok zwala na rząd, mniemając, iż popiera on bogatych, a gnębi biednych. Chcąc pozbyć się tego uprzedzenia, należy w państwie demokratycznem dbać o to, aby ręka sprawiedliwości była dla wszystkich równie ciężka, ale na to trzebaby znieść adwokaturę, gdyż przy istnieniu adwokatów zawsze wygra ten, kto ma więcej pieniędzy.«

Tak obłędne zdanie, podrywające wiarę w niezależność i sprawiedliwość sądownictwa polskiego, wygłasza nie żadne pismo bolszewickie, lecz organ uchodzący ogólnie za pismo... rządowe, t. zw. »Głos Prawdy« w Warszawie. To jedna strona medalu.

Druga strona tego medalu to kwestja cenzury. Podczas gdy pisma narodowe konfiskuje się za najłagodniejszą nawet krytykę poczynań Rządu, pismo obozu sanacyjnego może sobie pozwolić na jawne głoszenie haseł antypaństwowych, bliskich komunizmowi. Znamienne i nie wymagające komentarzy!

KRONIKA CIESZYŃSKA.

— **Ks. kanonik Olszak — proboszczem cieszyńskim.** Jak się dowiadujemy, sprawa obsadzenia opróżnionego probostwa cieszyńskiego została nareszcie załatwiona. Prezentę otrzymał ks. kanonik Antoni Olszak, dziekan i proboszcz strumieński oraz biskupi komisarz dla południowej części diecezji katowickiej.

Terno obejmowało kandydatury: 1. ks. kan. Olszak ze Strumienia, 2. ks. dziekan Budny z Międzyrzecza i 3. ks. aktuarjusz Gałuszka z Wielkich Kończyc.

— **Z teatru.** W dniu 25. b. m. zespół artystów lwowskich odegrał »Kordjana«. Publiczność nasza umiała ocenić dobre chęci artystów i darzyła ich oklaskami.

— **Sejmik Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych.** W dniach 20. i 21. b. m. odbył się w Poznaniu sejmik Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, instytucji skupiającej ponad 400 spółdzielń gospodarczych z przeszło 250.000 członków i reprezentującej kapitał przeszło 128 milj. (bez uwzględnienia central Zw.).

Ze Śląska Cieszyńskiego brali w sejmiku udział p. dyr. Staniek i b. poseł p. Junga.

— **Pos. Obrzut przystąpił do grupy Janickiego.** P. poseł Obrzut, należący dotąd do klubu N. P. R., nadesłał do marszałka Sejmu śląskiego list, zawiadamiający o przystąpieniu jego do klubu Ch. D. grupy Janickiego.

— **Odczyt na temat »Psychika tańca nowoczesnego«.** P. prof. Reiss z Krakowa wygłosi we wtorek, 27. b. m. w sali Domu Narodowego dwa wykłady p. t. »Psychika tańca nowoczesnego« i »Muzyka Wieniawskiego«, ilustr. płytami gramofonowemi. Początek punktualnie o godz. 8. wieczorem. Koniec o godz. 9.30. Wstęp: miejsca siedzące 1 zł, stojące 50 groszy, młodzież szkolna i rzemieślnicza 20 gr. O liczny udział na te dwa interesujące wykłady znakomitego prelegenta uprasza Zarząd Koła Macierzy Szkolnej.

— **Czy lokator może zaprowadzić w mieszkaniu oświetlenie elektryczne bez zezwolenia właściciela domu?** Przepis prawa, stanowiący, iż biorący w najem ma obowiązek używania rzeczy zgodnie z przeznaczeniem, jakie się z okoliczności domniewywa, zawiera w sobie implicite uprawnienia biorącego w najem do używania rzeczy najętej zgodnie z jej przeznaczeniem i do czynienia wszelkich zarządzeń, zmierzających do umożliwienia i wykonania tego używania. Z natury umowy najmu mieszkania, szczególnie zaś w mieście, gdzie elektryczne oświetlenie mieszkań jest obecnie normalne i powszechne, wynika, iż zaprowadzenie takiego oświetlenia przez lokatora wchodzi w zakres używania mieszkania zgodnie z przeznaczeniem. — K. Kl.

— **Zgubione rzeczy do odebrania.** W ciągu b. r. oddano w Komisarjacie Policji Woj. Śl. w Cieszynie następujące rzeczy znalezione, które mogą właściciele odebrać, a to: Różne mniejsze kwoty w złotych polskich, koronach czeskich i dolarach, 2 ręczne torebki damskie, 2 pary rękawiczek, damski zegarek z branzoletką, złoty łańcuszek branzoletowy, złotą broszkę, srebrną branzoletkę, 2 portmonetki, papierośnicę, kapelusz damski, kapelusz męski, krawatkę, kołnierz, chustkę jedwabną, chustkę na głowę, 2 kawałki płótna i inne przybory krawieckie, 2 bele barchanu, 2 bele kartonu.

— **Wypłata zapomóg doraźnych bezrobotn. pracownikom umysłowym** za miesiąc listopad zostanie uskuteczniona w dotychczasowym lokalu Funduszu Bezrobocia. Bezrobotni z pow. bielskiego otrzymają zapomogi w środę, dnia 28. listopada, zaś z powiatu cieszyńskiego w czwartek, 29. b. m. Wszyscy bezrobotni winni przedłożyć zaświadczenie Urzędu gminnego o braku pracy, stanie rodzinnym i o stanie majątkowym.

— **Spółdzielnia ogrodn.-sadownicza w Cieszynie** zawiadamia swych członków, że pewna ilość drzewek jest jeszcze do nabycia, które można natychmiast odebrać. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Związku Spółek Rolniczych, Cieszyn, Rynek 3.

— **Odprawa celna wzorów i próbek.** W Dzienniku Ustaw Ministerstwa Skarbu Nr. 24. z 24. sierpnia b. r. pojawił się nowy okólnik w sprawie odprawy wzorów i próbek. Przepisy zawarte w powyższym okólniku, są następujące:

1. Wzory i próbki towarów zakazanych do przywozu, o ile nie nadają się do użytku, wolne są od cła i mogą być przywożone do kraju nawet, o ile stanowią próbki i wzory towarów, zakazanych do przywozu.

2. Wzory i próbki towarów zakazanych do przywozu, które mogą być ewentualnie użyte jako towar, odprawiane są na podstawie normalnych zaświadczeń na prawo przywozu. O ile brak zaświadczenia na prawo przywozu i próbki pochodzą z krajów traktatowych, mogą być odprawione warunkowo za podwójnem zabezpieczeniem, a mianowicie:

Za zabezpieczeniem należytości celnej przypadającej na wzory i próbki, oraz

za pobraniem sumy, odpowiadającej całkowicie ich cenie.

Wzory natomiast i próbki, nadsyłane z krajów, z któremi Polska nie zawarła umowy handlowej, nie mogą być odprawiane bez pozwolenia przywozu.

3. Wyjątek stanowią próbki i wzory środków spożywczych, które przychodzą z krajów, z którymi Polska zawarła umowy handlowe. Przy ich odprawie nie jest wymagane podwójne zabezpieczenie, jako też przedłożenie pozwolenia przywozu, lecz wystarczy uiszczenie przypadającego cła, o ile odbiorcą krajowym jest osoba fizyczna lub prawna, trudniąca się importem powyższych towarów, lub przywożone są przez zagranicznych komiwojeżerów.

Wzory i próbki, o ile podlegają odprawie celnej, a pochodzą z krajów traktatowych, korzystają z ceł konwencyjnych nawet bez przedłożenia świadectwa pochodzenia.

4. Nadsyłane do krajowych wytwórni i fabryk wzory i modele, według których mają być wykonane żądane przez zagranicznego nabywcę przedmioty, wpuszczane są na obszar celny bez opłaty cła i bez osobnych zezwoleń, o ile odbiorca przedłoży zaświadczenie Izby Handlowej i Przemysłowej, iż chodzi tu o modele, a nie o towary, przeznaczone do obrotu handlowego.

5. Etykiety, rysunki, pieczątki i t. p. (z wyjątkiem etykiet z firmami zagranicznych producentów), nadsyłane przez zagranicznych odbiorców towarów krajowych pod adresem firm, produkujących na eksport i służące do oznaczenia towarów w celu ich łatwiejszego zbytu zagranicą, odprawiane będą bez względu na to, skąd pochodzą, o ile strona przedłoży zaświadczenie Izby Handlowej i Przemysłowej, iż chodzi o etykiety, przeznaczone do oznaczenia towarów na eksport.

❖

— **Propaganda polska na Morawach.** Dnia 14. b. m. odbył się w sali Uniwersytetu im. Masaryka w Bernie dalszy odczyt z serji odczytów, zainicjowanych przez konsula R. P. w Mor. Ostrawie p. dr. Ripę. Odczyt ten, na temat historyczny »Stosunki polsko-czeskie od zarania dziejów do chwili obecnej«, wygłosił urzędnik konsulatu ostrawskiego p. Jan Holczak wobec licznego audytorjum.

Prelegent omówił polsko-czeskie stosunki polityczne, kulturalne i gospodarcze, podkreślając liczne węzły, jakie łączyły od najdawniejszych czasów narody polski i czeski. Odczyt spotkał się z żywem zainteresowaniem licznie zebranej publiczności.

— **Jubileusz czeskiego dziennikarza.** W tych dniach obchodzi sześćdziesiątą rocznicę urodzin wybitny dziennikarz czechosłowacki, zasłużony członek licznych instytucyj słowiańskich, Jan Hejret, redaktor dziennika »Narodni Politika«.

W młodości czynny był p. Hejret na Morawach. Od 1904 r. działa w Pradze. Był przez krótszy czas redaktorem »Narodnich Listów«, a od 1905 r. redaguje słowiańską rubrykę dziennika »Narodni Politika«.

Jubilat jest wytrwałym i nieprzejednanym wrogiem germanizacji. Wiele uwagi poświęcił losom Polaków w b. zaborze pruskim i pobratymcom z Łużyc.

P. Hejret jest członkiem polsko-czechosłowackiego porozumienia prasowego.

— **Krwawa walka z żandarmami.** W sobotę ub. odbywało się w słowackiej miejscowości Beregszeg opodal Chlobovec zebranie komunistyczne, dozwolone przez władze polityczne. Przybył na nie pom. in. niejaki Kucharzik, którego za przeszkadzanie mowcy usunęła żandarmerja z zebrania. Podchmielony Kucharzik rzucił się teraz na żandarmów, chcąc ich rozbroić, za co go aresztowano. Widząc to ojciec i dwaj bracia aresztowanego, usiłowali go odbić, przyczem poranili nożami trzech żandarmów, zaś w ten sposób uwolniony Kucharzik wyrwał jednemu z żandarmów karabin i postrzelił go śmiertelnie. W powstałej przytem strzelaninie zastrzelono jednego z braci, a głównego winowajcę zraniono ciężko uderzeniem kolbą w głowę.

Ojciec i trzeci z braci uciekli, zgłosili się jednakże nazajutrz w posterunku żandarmerji w Nitrze.

Zastrzelony wachmistrz żandarmerji pozostawił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Wypadek ten wywołał na Słowaczyźnie wielkie wrażenie.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

— **»Piękna uroczystość«.** Pod tym tytułem opisał ktoś święto sadzenia drzewek w socjalistycznem »Wyzwoleniu«, w którem czytamy: »Ks. X. dokonał aktu poświęcenia 30 drzewek« i t. d.

Cuda się dzieją. Jest w Białej ksiądz z nazwiskiem »X«; jest socjalistyczne pismo, które zamieszcza korespondencje o »dokonaniu aktu poświęcenia«.

— **Z Teatru.** »Wyzwolenie« Wyspiańskiego wystawił dnia 19. b. m. Teatr Katowicki na scenie Teatru Polskiego w Bielsku. Pełen mistycznego czaru dramat Wyspiańskiego olśniewa bogactwem i różnorodnością typów i pomysłów. Jest legendą o Wolności, wcieloną po mistrzowsku w życie i czyn.

Nieśmiertelny Konrad z »Dziadów« Mickiewicza żyje i działa, trwa nieskończenie, wiecznie zbuntowany i wiecznie w walce z samym sobą, ale już... wyzwolony z kajdan, wolny duchem... P. Wacław Nowakowski w roli Konrada jest niezrównany, zachwyca szczerym entuzjazmem, szlachetnym patosem deklamacji, gestykulacją zrywającego się do lotu orła...

Czarująca była w roli »Muzy« Sabina Sawicka, czarująca nawet wtedy, gdy zrzuca maskę wzniosłej i poetycznej »Muzy«, a ukazuje nam prawdziwą twarz lekkomyślnej i pustej aktorki.

P. Irena Neltówna jako »wróżka« i Marja Strońska jako »harfiarka« włożyły w swe role wiele siły i polotu.

Doskonałym był również w swym typie »karmazyn« M. Bogusławski, »informator« Eug. Poreda, »genjusz« St. Skalski.

Pomysłowa inscenizacja i ilustracja muzyczna pod batutą p. Bończy-Tomaszewskiego uzupełniały bez zarzutu całość obrazu. — H. Kł.

— **Ukończenie akcji podwyżkowej.** W ub. piątek odbyła się w Bielsku piąta z rzędu konferencja w sprawie podwyżki płac robotniczych w miejscowym przemyśle włókienniczym. Konferencja po 8 i pół godzinach doprowadziła wreszcie do porozumienia obu stron, bowiem o godz. 1.30 w nocy została zawarta umowa, na podstawie której t. zw. robotnicy dzienni otrzymają 5 i 7 proc podwyżkę płac. Ujemną stroną umowy jest termin trwania, bo do 1. IV. 1929 bez żadnych gwarancyj dla robotników w razie ew. zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby Jeśli chodzi o płace tkaczy, to zostały zagwarantowane płace, odpowiadające warunkom umów, zawartych w poszczególnych fabrykach w czasie ostatniego sezonu.

— **Poufne posiedzenie Rady gminnej m. Bielska.** Rada gminna m. Bielska odbyła 36 nadzwyczajne poufne posiedzenie. Porządek dzienny obejmował sprawę ubezpieczenia nieruchomości i ugody z koncesjonarjuszami wodnymi na potoku wapienickim.

„Patrzcie, co robimy z żydówką!“

KTO WNIESIE PROTEST DO L. N.?

W fabryce »Krasnyj Oktiabr« w Bobrujsku zdarzył się niesłychany nawet na stosunki sowieckie wypadek znęcania się nad robotnicą żydówką.

Trzech starszych robotników-komunistów prześladowało od dłuższego czasu pracującą w fabryce żydówkę, niejaką Barszakównę. Ostatnio robotnicy rozebrali podczas pracy do naga Barszakównę, zbili ją nahajką i wreszcie, rzuciwszy ją o ziemię, zasypali jej ciało gorącym popiołem, krzycząc do obecnych na sali robotników: »Patrzcie, co robimy z żydówką«. Obecni komuniści i komsomolcy przypatrywali się obojętnie temu barbarzyńskiemu aktowi.

Analogiczny wypadek zdarzył się, jak donosi »Wieczerniaja Moskwa« w samej Moskwie, gdzie lokatorzy pewnej kamienicy dopuścili się dzikich gwałtów na całej rodzinie żydowskiej Kowarnowskich. Należy zauważyć, że Kowarnowski jest urzędnikiem jednego z komisarjatów sowieckich.

Gewałt, gdyby się to działo w Polsce!

— **Zebranie robotników drzewnych w Bielsku.** W czwartek, dnia 22. b. m. odbyło się zebranie robotników drzewnych, należących do Związku »Praca Polska«, na którem zdał sprawozdanie z akcji podwyżkowej i wyborczej do Kasy Chorych sekretarz Związku red. Zajączek.

— **Tragiczna śmierć.** W fabryce sztucznej wełny B. Deutscha w Białej miał miejsce tragiczny wypadek. Robotnica Genowefa Świerczek z Rybarzowic została porwana na włosy przez tryby maszyny i w jednej chwili poniosła śmierć. Pogrzeb odbył się w piątek na koszt firmy.

— **Bezczelny napad rabunkowy.** Rozalji Bulowskiej, zamieszkałej przy ul. Zielonej, jakiś bezczelny złodziej, zaczajony w korytarzu bramy, do której wchodziła Bulowska, wyrwał z rąk torebkę z 400 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Zebranie robotnicze.** Dziś, t. j. we wtorek o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu Domu Polskiego w Bielsku wielkie zebranie robotnicze, na którem zostanie złożone sprawozdanie z akcji podwyżkowej i omówiony projekt ustawy o zabezpieczeniu na starość. Referować będą: red. E. Zajączek, Czulak, Walaszek i inni.

— **Kiepski żart, socjalisty wart.** Ostatnie wybory do Rady Kasy Chorych wBiałej, w których wzięło udział około 28 procent uprawnionych do głosowania, a około 40 procent nie zostało wciągniętych na listę, były kompromitacją dla pepesowskich gospodarzy tej instytucji. — Zdają sobie oni z tego sprawę i starają się ratować sytuację humorystycznemi kawałami, zamieszczanemi w »Wyzwoleniu Społecznem«. W ostatnim numerze tego pisma czytamy o wyborach następujące zdanie: **»Nawet uzyskanie 10 mandatów zawdzięcza chjena tylko apatji olbrzymiej liczby wyborców, którzy w przekonaniu, że w Kasie jest wszystko w porządku (?) i zmian żadnych nie potrzeba. pozostali w domu«.**

Dowcipni towarzysze. Bijącą w oczy klęskę chcą zatuszować dowcipami. Nie mogą oni jednakże zaprzeczyć, że w dotychczas socjalistycznych Buczkowicach i w Wilkowicach otrzymała »chjena« o 50 głosów więcej, niż w pocie czoła agitujący zwolennicy p. Grossa.

Jest o zbyt bolesne, by się przyznać, łatwiej im pisać »dowcipy« i pocieszać się.

»Cieszcie« się dalej i dowcipkujcie, dzień sądu nad wami niedaleki.

— **Pokrzywdzenie polskich rękodzielników.** Rękodzielnicy polscy w Białej skarżą się na usuwanie ich od wykonywania pewnych robót, udzielanych przez samorząd, a przydzielanie tychże rękodzielnikom zamiejscowym. Ostatni taki wypadek był przy robotach na Strażnicy pożarnej.

Wtajemniczeni twierdzą, że są to konsekwencje rządów p. Pająka.

— **Obchód dziesięciolecia niepodległości w Lipniku!** Niesłychanie emocjujące chwile przeżywaliśmy w niedzielę, dnia 11. listopada b. r. Oto młodzież szkoły polskiej, łącznie z młodzieżą szkoły niemieckiej urządziła ku uczczeniu wielkiej rocznicy narodowej wieczorek, na który złożyły się: przemówienie, chóry, deklamacje, oraz odegranie dwóch sztuk teatralnych.

Szczególnie pierwsza, napisana specjalnie na tę uroczystość, porywała słuchaczy plastyką naturalności i niecodziennemi efektami.

Nie chciało się poprostu wierzyć, że wykonawcy, to przecież młodzież szkolna a nie wytrawni artyści. Obraz w czwartej odsłonie, przedstawiający obóz legjonistów w lesie, był tak piękny i z takiem przejęciem odegrany, że wywarł na widzach głębokie wrażenie.

Sala, zapełniona do ostatniego miejsca, była najlepszem świadectwem zainteresowania się tą imprezą. Należy się uznanie obu kierownikom zakładów miejscowych za to, że łączą przy takich obchodach dziatwę obu narodowości.

Drugą piękną uroczystością, jaką urządziła nam szkoła polska, było święto sadzenia drzewek w dniu 14. b. m.

Młodzież szkolna, wspólnie z Gronem nauczycielskiem, zakupiła 30 drzewek owocowych, które w obecności starosty, komisarzy miasta, inspektora szkolnego oraz przedstawicieli urzędów miejskich — zasadzono po poświęceniu i przemowach na obejściu szkoły na pamiątkę 10-lecia niepodległości Polski. — Jeden z ojców.

KRONIKA ŻYWIECKA.

— **Fala napadów rabunkowych.** Powiat nasz od pewnego czasu jest widownią zastraszających napadów rabunkowych. Pomijając te, o których już donosiliśmy, dziś notujemy nowe:

Z soboty na niedzielę, 17. b. m. dokonano włamania do biura p. Glasnera w Żywcu; po wyłamaniu żelaznych okiennic złodzieje rozpruli ogniotrwałą kasę, w której na szczęście nie było pieniędzy. Łupem złodziei padły tylko dwie butelki wódki, poza tem nic godnego dla siebie nie znaleźli.

W nocy z 19. na 20. b. m. usiłowano dokonać włamania do biura reprezentanta browaru okocimskiego w Żywcu, p. Kasztelnika, gdzie zapomocą drabiny starali się dostać na pierwsze piętro. Tu zaznaczyć należy, że włamywacze byli na tyle pewni, że swe przedsięwzięcie wykonywali od ul. głównej (Kościuszki), co im się jednak nie powiodło, gdyż zauważył ich niecny czyn p. Wilkosz. Włamywacze uciekli, zostawiając na miejscu narzędzia »pracy«. (K.)

— **Występ »Perskiego Oka«.** W niedzielę ubiegłą zespół artystów warszawskich i krakowskich wystawił w sali »Sokoła« rewję »Publiczność ma głos«.

— **Rejestracja świadectw przemysłowych.** W dniach od 9. do 22. grudnia 1928 odbędzie się rejestracja i wykupno świadectw przemysłowych w Izbie skarbowej w Żywcu.

— **Zebranie robotnicze.** W piątek odbyło się w lokalu Strażnicy w Łodygowicach wielkie zgromadzenie robotników w związku z wyborami do Kasy chorych w Żywcu.

Przemówienia wygłosili: ks. dr. Gołąb, sekretarz J. Kajder z Żywca i Piotr Majdak z Bielska. Licznie zebrani robotnicy uchwalili jednomyślnie głosować na listę Zjednoczonego Komitetu Wyborczego Nr. 6.

Dokładny wynik wczorajszych wyborów podamy w następnym numerze.

— **Bandyci rabują wbiały dzień.** Niesłychanie śmiałego, jak na tutejsze stosunki, włamania dokonano przy ul. Mickiewicza w Żywcu. W środę ubiegłą o godz. 11. przed południem podczas nieobecności właścicieli domu pp. Ostrowskich włamała się szajka opryszków do zamkniętego mieszkania. Suma wyrabowanej gotówki, biżuterji oraz innych przedmiotów sięga 1500 zł. Złodzieje zbiegli. Urządzony na prędce pościg nie dał pozytywnych rezultatów.

Oprócz tego napadnięto na dziewczynę, powracającą z pracy, oraz robotnika, któremu pod grozą rewolweru odebrano 35 zł. Wszelkie wysiłki tut. policji, której jest sosunkowo mało, nie odnoszą skutku. Jedynie zdołano skonstatować, że na czele tej bandy stoi głośny opryszek Stan. Stokłosa, który na skutek amnestji został zwolniony z aresztu.

— **Posłowie według wieku.** W sejmie jest 20 posłów w wieku poniżej 30 lat, 178 w wieku 31 do 40 lat, 168 w wieku 41—50 lat, 66 w wieku 51—60 lat, 10 w wieku 61—70 lat, a 2 posłów ponad 70 lat. Najstarszymi posłami są: Krempa z grupy Stapińskiego (71 lat), Wygodzki z Koła żyd. (71 lat) i Bojko z Jedynki (70 lat). Najmłodszym jest poseł Praga z Wyzwolenia, liczący 26 lat.

Naczelny redaktor: Włodz Jagosz, Żywiec-Zabłocie. Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie, tel. 205. Red. odpow.: Józef Kajder, Żywiec, Komorowskich 60.